

Codziennie on
Czy słońce czy deszcz
Kartka w ręku okulary na nosie
W ekranie wciąż ta sama twarz
Już grubo od 20 lat
Oooo spiker
Oooo telewizyjny
Oooo spiker
Oooo telewizyjny
Twarz wychudzona, skromne ubranie
Gdy po raz pierwszy pojawił się on
On wystraszony trochę nieśmiały
Tak też rozpoczął swe kłamliwe zadanie
Oooo spiker
Oooo telewizyjny
Oooo spiker
Oooo telewizyjny
Głowa nie mieści się na ekranie
Zwisa mu broda, twarz jest czerwona
Sapie i dyszy ale wciąż mówi
Ta gruba świnia z telewizora
Oooo spiker
Oooo telewizyjny
Oooo spiker
Oooo telewizyjny